

tak się boję odrzucenia. nie, żebym wtedy
poczuł się jak u Stachury: "woda to nie będzie woda
Nie będzie Cię chłodzić".

ale byłoby słabo. rigor mortis papugi ze skeczu
Monty Pythona. puk, puk, skostniałą głową o kontuar.
głuchy odgłos dobywający się z obu stron.

zjadliwy deszcz zacinałby w nowym rozdziale
komiksu. zygzaki przez kompletnie zszarzałe
niebo. wrzask pomiędzy błyskawicami.

zwierzę, wysoko. mały miś uwieszony u ramienia
gargulca patrzyłby w dół na tłumy
wchodzące do katedry.
ostra kreska rysownika.

na szczęście jestem wolny od tego.
uśmiechnięty wymyślam nowe przygody
księdza-seryjniaka, kardynałów zmieniających się
nocami w wampiry. wesoło mi w tej mgle.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 23.11.2024 07:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.